

Konsultacje (a)społeczne

Przełom kolejnych lat skłania do refleksji. Składają się na nie różnego rodzaju podsumowania, oceny czy opinie. Jednocześnie, oczekując na publikację różnych statystyk mamy świadomość, że życie niesie nowe wydarzenia. Pod koniec roku, w ferworze przygotowań do Sylwestra, który wg opinii dziennikarskich był niezwykle hucznie obchodzony, Ministerstwo Gospodarki (MG) ogłosiło rozpoczęcie konsultacji społecznych w sprawie budowy elektrowni jądrowych. Widać, że dobry nastrój ogólny przełożył się także na zadowolenie MG.

Czy naprawdę jest się z czego cieszyć? Oczywiście z podniesionego podatku VAT na książki i czasopisma na pewno nie, z podnoszonych cen na energię też nie, no to może cieszymy się z zawarcia wieloletnich umów na dostawę gazu nietłukowego czy też z kilku projektów ustaw, skoro nie stać nas na ich uchwalenie.

To samo państwo, które sięga po oręż konsultacji społecznych, pozwala sobie na podważanie, a nawet niszczenie autorytetu urzędów, które samo powołuje stawiając je do tego na pozycjach nazwanych niezależnymi.

URE, jak się okazuje, może funkcjonować bez prezesa, decyzja UOKiK o zakazie kupna *Energi* przez PGE jest nie tylko podważana przez ten sam rząd, który chce niezależności swojej instytucji, ale także jest przedmiotem bezprecedensowego, publicznego ataku prezesa zarządu państwowej przeciw firmie. Kolejny przykład to dziwne rozgrywki o *Koncern ENEA*. Już prawie nikt nie wie czy jest trzech, dwóch czy jeden podmiot wyznaczony do dalszych negocjacji. Samo MG sprawia wrażenie, że nie wie, kto to jest: Kulczyk, Francuzi w postaci *EdF*, *GdF*? Wrażenie, że kluczenie ma na celu ułatwienie Francuzom dostępu do rynku dystrybucyjnego, gdy stawia się na nich jako przyszłych budowniczych elektrowni jądrowych, jest aż nadto wyraziste.

Kiepskie obyczaje przenoszą się na naszych naukowców i firmy konsultingowe. Wiadomo powszechnie, że można zamówić tzw. niezależną ekspertyzę pod oczekiwaną koncepcją. Zresztą to akurat stało się patologiczne już od wielu lat, jeśli wspomnieć wydane ekspertyzy za i przeciw likwidacji 33 spółek dystrybucyjnych z początków reformowania podsektora.

Także ostatnie spory naukowców o wylczenie korzyści z budowy elektrowni jądrowych stawiają normalny świat wartości na głowie.

W dodatku kuriozalne, niczym nie poparte straszenie „niemieckimi zielonymi” przez zasłużonego profesora, niezarejestrowanego lobbysty atomowego, da skutek zapewne odwrotny od oczekiwanego.

W kontekście sporów oraz jawnych doniesień o bezsensie budowy w drugiej i trzeciej dekadzie XXI wieku wielkich bloków jądrowych nasi eksperci milczą. Widać, że temat niewygodny. Nie po myśli rządu czy premiera? Czy powołanie kolejnej grupy ekspertów dla uzasadniania decyzji rządu w takiej sytuacji będzie wiarygodne i czy pieniądze skierowane na promocje zostaną? Szybciej wystąpienie honorowego Prezesa *EdF* nawołujące Francuzów do opamiętania i przyrzeczenia się możliwości budowy nowoczesnej energetyki jądrowej o blokach tańszych, prostszych i mniejszej mocy, ogłosi się za niepoważne. Już widzę dalsze kpiny z energetyki jądrowej IV generacji uznanej za niedorzeczną, niesprawdzoną i prawdopodobnie nic z tego nie wyjdzie; podobnie jak z gazu łupkowego.

Wiarygodne będą z pewnością doniesienia o kolejnej doktrynie energetycznej uzależniającej świat od „jadrówek”, przecież głoszą ją nasi przyjaciele. O tym, że bronią oni wszystkimi siłami i środkami własnego przemysłu „jądrowego” będzie przemilczane. Według ostatnich doniesień o możliwości informatycznej blokady samej budowy EJ w Iranie stawianie na bloki jądrowe wielkiej mocy to takie współczesne niewolnictwo, zwłaszcza informatyczne.

W takim stanie ducha przystępujemy do konsultacji społecznych? Kpin ze społeczeństwa nikt nie zauważy? Zawsze uda się dobrać takich przeciwników do publicznych dyskusji, których się pokona? Przekona? A może nie ma przeciwników, to tylko zwolennicy są nieśmiali?

Standardy konsultacji społecznych wg Komisji Europejskiej opierają się przede wszystkim na właściwej, konkretnej, rzeczowej i rzetelnej informacji, szeroko rozpowszechnionej. Inaczej wiedza staje naprzeciw niewiedzy. Wiedza poparta praktyką i dobrymi wyborami to mądrość. Przeciwnością jej jest głupota. Warto to rozważyć, gdyż brakiem dobrych obyczajów można sobie zrazić i zwolenników energetyki jądrowej, choć tylko tej o mniejszych mocach.

STACH